

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia (...) roku roku , sygn.. akt (...) uznał oskarżonego **P. K.** za winnego tego, że w okresie od (...) roku w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, brał udział w obrocie środkiem odurzającym w postaci kokainy w znacznej ilości w ten sposób, że nabył w trzech transzach od Z. G. i R. S. (1) kokainę w łącznej ilości nie mniej niż 60 gram za łączną kwotę nie mniejszą niż-10.800 złotych, płacąc cenę 180 zł. za jeden gram, w celu dalszej sprzedaży, tj. za winnego przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny 50 stawek dziennych wysokość jednej stawki ustalając na kwotę 40 złotych;

Tym samym wyrokiem sąd uznał oskarżonego **R. B.** za winnego tego, że nieustalonego bliżej dnia w okresie od dnia (...) roku na terenie W.. Brytanii, działając w zamiarze aby R. S. (1) i Z. G. dokonali czynu zabronionego polegającego na przywozie na teren W. substancji psychotropowej w postaci kokainy w znacznej ilości 280 gram, ułatwił im jego popełnienie w ten sposób, za pośrednictwem swojej matki, przekazał Z. G. kwotę 40.000 złotych przeznaczonych na pokrycie kosztów zakupu narkotyków, kosztów podróży i pobytu Z. G. na terenie P., przy czym zarzucanego u czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny 100 stawek dziennych wysokość jednej stawki ustalając na kwotę 40 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego P. K. zaskarżając ów wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, która ma wpływ na treść orzeczenia, a która polega na naruszeniu przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., skutkiem czego Sąd I Instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych, tj. przyjął, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za dokonanie czynu stypizowanego w art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, podczas gdy w ocenie obrońcy materiał ów prowadzi do wniosku, iż oskarżony przestępstwa tego nie dopuścił się. Dopuścił się natomiast czynu opisanego w art 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I Instancji poprzez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się czynu opisanego w art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tejże kary na okres lat

Apelację złożył również obrońca oskarżonego R. B. zaskarżając wyrok w całości . Zarzucił wyrokowi na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k.:

1) rażąco obrazę przepisów postępowania art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., poprzez przyjęcie, przekraczając swobodną ocenę dowodów oraz ignorując zasadę rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, że dowody ujawnione na etapie postępowania przed Sądem I instancji pozwalają na uznanie, iż R. B. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu w sytuacji, gdy nie znajduje to odzwierciedlenia w całości zgromadzonego materiału dowodowego, a właściwa ocena zeznań świadków M. B. oraz Z. G. oraz wyjaśnień oskarżonych R. S. (1) oraz R. B. powinna prowadzić do wniosku, iż mój mandant zawierając za pośrednictwem swojej matki umowę pożyczki kwoty 40.000,- zł nie miał świadomości, iż Z. G. planuje przeznaczyć zdobyte w ten sposób pieniądze na pokrycie kosztów organizacji przemytu znacznej ilości narkotyków z P. do P. (1);

2) rażąco obrazę przepisów postępowania art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez nielogiczną, niekonsekwentną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, a także niepełną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez częściową odmowę przyznania przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez R. B., który konsekwentnie nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu i twierdzi, iż nie miał świadomości, że pieniądze przekazane Z. G. miały zostać przeznaczone na pokrycie wydatków związanych z organizacją przemytu znacznej ilości narkotyków z P. do P. (1), a jego relacja dotycząca inkryminowanych zdarzeń jest spójna z pozostałą częścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z wyjaśnieniami R. S. (1) oraz zeznaniami M. B.;

3) rażąco obrazę przepisów postępowania art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez bezkrytyczne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom Z. G. w sytuacji, gdy wyżej wymieniony jako główny organizator przestępczego procederu, polegającego na przemyśle narkotyków z P. do P. (1) nie ma neutralnego stosunku do sprawy, a na etapie postępowania przygotowawczego mógł celowo obciążyć R. B. w celu rozszerzenia kręgu podmiotów pociągniętych do odpowiedzialności karnej i następczego skorzy stania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary na zasadzie art. 60 § 3 k.p.k.;

4) rażąco obrazę przepisów postępowania art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez nielogiczną, niekonsekwentną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, a także niepełną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez nieuwzględnienie przy orzekaniu wyjaśnień R. S. (1) w zakresie w jaki stwierdza, iż nie informował R. B. o przestępczym procederze, w którym uczestniczył wspólnie ze Z. G. oraz poprzez całkowite pominięcie przy wyrokowaniu relacji oskarżonego przedstawionej podczas rozprawy głównej;

5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na nieprawidłowym ustaleniu, że R. B. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu w sytuacji, gdy w rzeczywistości jego nieświadomy udział w inkryminowanym procederze ograniczył się jedynie do udzielenia pożyczki Z. G., przy czym miał on podstaw podejrzewać, iż w ten sposób uzyskane pieniądze wyżej wymieniony przeznaczy na organizację przemytu znacznej ilości narkotyków z P. do P. (1).

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu Okręgowego w P..

Sąd Apelacyjny w P. zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych okazały się niezasadne.

Odnosząc się do zarzutu obrazę przepisów postępowania mających mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegającego na naruszeniu przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. podniesionego przez **obrońcę oskarżonego P. K.** stwierdzić należy co następuje :

W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, że zarzut obrazę art. 5 § 2 k.p.k. nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania , mianowicie, niedających się usunąć wątpliwości, które mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów. Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają więc charakter rozłączny. (tak S.A. we Wrocławiu w wyroku z dnia 20 lipca 2016 r , sygn. akt II AKa 177/16). Analiza treści apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego P. K. prowadzi do wniosku, że w istocie apelujący kwestionując ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie podnosi zarzut przekroczenia przez sąd I instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego i na skutek takiego uchybienia dokonania błędnych ustaleń faktycznych istotnych dla określenia odpowiedzialności oskarżonego P. K.. Podobnie , jeżeli chodzi o przywołany w apelacji przepis art. 410 k.p.k., stwierdzić trzeba , że i istotą tego przepisu jest to, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało

ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać jedynie na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego. Nie stanowi natomiast naruszenia komentowanego przepisu dokonanie takiej, czy innej oceny dowodów przeprowadzonych, ujawnionych na rozprawie. Jeżeli więc z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd nie dał wiary określonym dowodom, przy czym wskazał powody takiego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających z tych dowodów nie stanowi naruszenia tego przepisu (vide SA w G. , wyrok z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn.. akt II AKa 46/16.) . Z uzasadnienia apelacji nie wynika , by apelujący zarzucał, że jakieś dowody nie zostały ujawnione na rozprawie, bądź by wyrok opierał jedynie na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego.

W tej sytuacji koniecznym jest skoncentrowanie się na argumentach mających, zdaniem obrońcy, wskazywać na to, że sąd I instancji dokonując oceny materiału dowodowego dokonał jej z naruszeniem zasad wynikających z treści art. 7 k.p.k.

Na wstępie wskazać należy, że dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k. (tak SN w postanowieniu z dnia 19 lutego 2014 roku , sygn.. akt II KK 17/14). Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga niewątpliwie wykazania, którą konkretnie regułą wskazaną w tym przepisie naruszono i przez jakie postąpienie (nielogiczność wyciągniętych wniosków, nieuwzględnienie tego, co wynika z doświadczenia życiowego, czy ze wskazań wiedzy). W uznaniu Sądu Apelacyjnego w P. apelujący przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez sąd I instancji nie wykazał.

Nie ulega wątpliwości , że nie jest kwestionowany przez apelującego fakt , że oskarżony P. K. dokonał na przestrzeni od (...) roku do marca 2014 roku zakupu od Z. G. i R. S. (1) kokainy w ilości nie mniejszej niż 60 gram. Obrońca kwestionuje natomiast prawidłowość oceny materiału dowodowego prowadzącą sąd orzekający do wniosku , że zakupu tego (w trzech transzach) oskarżony dokonał nie na własny użytek , a w celu dalszej sprzedaży narkotyku, co zadecydowało o przyjęciu w odniesieniu do zachowania oskarżonego kwalifikacji z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a nie , jak chce tego apelujący z art. 62 ust. 1 tej ustawy.

Niewątpliwie ilość zakupionych narkotyków na przestrzeni 6 miesięcy trafnie doprowadziła sąd I instancji do wniosku, że nie są prawdziwe wyjaśnienia oskarżonego P. K. w części w jakiej twierdził on , że zakupił je na własny użytek. Przedstawione w apelacji wyliczenia mające wykazać , że możliwe było spożycie takiej ilości narkotyków przez oskarżonego nie są przekonujące. Wypływa z nich wniosek , że oskarżony jest osobą, która w sposób bardzo poważny jest uzależniona od kokainy. Nie potwierdza tego opinia w tym zakresie przeprowadzona w czasie gdy oskarżony był tymczasowo aresztowany. Niewątpliwie osoba tak uzależniona , jak twierdzi to oskarżony, miałaby bardzo poważne trudności, żeby normalnie funkcjonować. Żadne fakty na tak poważne uzależnienie od narkotyków P. K. nie wskazują. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że oskarżony prowadzi aktywne życie, dysponuje poważnymi kwotami pieniędzy, porusza się samochodem i w sposób, często sprzeczny z prawem o czym świadczą jego dane o karalności dba o swoje interesy, np. czerpiąc korzyści z uprawiania prostytutki, biorąc udział w zorganizowanej grupie przestępczej , wymuszając zwrot należności, czy wprowadzając już wcześniej do obrotu znaczną ilość narkotyków. Kolejnym argumentem przemawiającym za trafnością stanowiska sądu I instancji jest to ,że , jak wynika to z zeznań Z. G. oskarżony deklaruje chęć zakupu „ każdej ilości narkotyków”, co zasadnie doprowadziło sąd do wniosku , że narkotyków nie nabywał on na własny użytek. Przeciwwstawianie zeznań Z. G. w tym zakresie wyjaśnieniom R. Ś. (1) nie zostało przez apelującego w sposób rzeczowy uargumentowane . Wskazać w tym miejscu należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło ten sąd do dokonanego wyboru. Jest to niezbędne dla ustrzeżenia się od dowolności, usuwającej ów wybór spod kontroli stron i nadzoru instancyjnego. Sąd odwoławczy z dowodami nie styka się, toteż swą działalność ogranicza do weryfikowania racjonalności rozumowania przedstawionego w zaskarżonym wyroku, a czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze odwoławczej (tak SA w Krakowie w wyroku z dnia 6 marca 2014 , sygn.. akt II AKa 279/13, KZS 2014/4/47). Poza argumentem bezpośredniego zetknięcia się przez sąd orzekający ze świadkiem Z. G. i oskarżonym R. Ś. (1) wskazać należy, że oceniając treści wynikające z ich zeznań , czy wyjaśnień, nie ulega wątpliwości, że potwierdzenie w materiale dowodowym znalazło

zdecydowanie więcej okoliczności wynikających z zeznań Z. G. , niż z wyjaśnień R. Ś. (1). Fakt, że sąd I instancji np. w kwestii ilości narkotyków sprzedanych P. K., w sposób korzystny dla tego oskarżonego, oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego, a nie na zeznaniach świadka, nie oznacza, że sąd ten uznał owe zeznania za kłamliwe. Sąd nie wykluczył, że Z. G. mógł nie być w tym zakresie precyzyjny, a to z uwagi na to, że ilość rozprowadzanych przez tego świadka różnym osobom narkotyków w znaczny sposób przekraczała ilość sprzedaną P. K.. W tym kontekście zadane w apelacji dlaczego P. K. nie zakupił większej ilości narkotyków należy uznać, jak trafnie to określił obrońca, za pytanie retoryczne. Zauważyć również należy, że w odróżnieniu do R. Ś. (1), Z. G. z oskarżonym nie łączyła przedtem jakakolwiek znajomość, a oskarżony ten, zanim skontaktował go z nim R. Ś. (1), był dla świadka osobą całkowicie obcą, w związku z czym brak jest jakichkolwiek powodów dla których Z. G. miałby celowo fałszywie pomawiać oskarżonego P. K..

Mając powyższe na uwadze sąd uznał apelację obrońcy P. K. za niezasadną.

Za niezasadną należy uznać również apelację obrońcy oskarżonego R. B..

Odnosząc się do pierwszego postawionego w tej apelacji zarzutu, podobnie jak przy poprzednio omawianej apelacji, stwierdzić należy że nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., bowiem o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k., pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Natomiast jeśli z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku zastosowanie będzie miała reguła wyrażona w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów (tak również Sa w K. w wyroku z dnia 17 marca 2016 r., sygn.. akt II AKA 51/16). Istota tego postawionego przez obrońcę oskarżonego R. B. sprowadza się do zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonych R. B. i R. Ś. (1) oraz zeznań świadków Z. G. oraz M. B.. Kolejne zarzuty apelacji (od 2 do 4) są w gruncie rzeczy wskazywaniem na to samo uchybienie, którego zdaniem apelującego miał się dopuścić przy wydawaniu wyroku sąd I instancji, odniesione indywidualnie do wyjaśnień oskarżonego R. B., zeznań Z. G. i wyjaśnień R. Ś. (2). Ostatni z zarzutów dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść jest w gruncie rzeczy wskazaniem konsekwencji jaka miałaby wynikać z nieprawidłowej, zdaniem apelującego, oceny dowodów, dokonanej przez sąd I instancji z naruszeniem zasad określonych w treści przepisu art. 7 k.p.k.. W uznaniu Sądu Apelacyjnego w takiej sytuacji możliwym jest łączne odniesienie się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji, a dotyczącej wszystkich wymienionych zarzutów.

Zdaniem obrońcy sąd I instancji w sposób nieprawidłowy ocenił wyjaśnienia oskarżonego R. B., w szczególności niezasadnie odmawiając im wiary w zakresie twierdzenia, że oskarżony przekazując Z. G. kwotę 40 000 złotych czynił to bez świadomości tego, że pieniądze te przeznaczone zostaną na sfinansowanie przewozu z P. na teren W. znacznej ilości narkotyków. Obrońca twierdził, że nie podstaw do uznania, że w tej części wyjaśnienia tego oskarżonego nie były szczere i prawdziwe.

Niewątpliwie sąd I instancji dokonał bardzo wyczerpującej oceny wyjaśnień R. B.. Trafnie wskazano, że sam fakt przekazania pieniędzy R. S. (2) i Z. G., w świetle wyjaśnień samego oskarżonego i budzi wątpliwości. Nie ma podstaw do uznania, że pieniądze te posłużyły R. Ś. (1) i Z. G. do sfinansowania przemytu narkotyków z P.. Odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonego R. B. w zakresie w jakim twierdził on, że nie miał świadomości, że pieniądze zostaną przeznaczone na ten właśnie cel, sąd orzekający oparł się na zeznaniach Z. G., który twierdził, że oskarżony wiedział na jaki cel pieniądze te zostaną przeznaczone. Stanowisko sądu I instancji w uznaniu sądu odwoławczego nie nasuwa zastrzeżeń. Ponownie wskazać należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło ten sąd do dokonanego wyboru. Jest to niezbędne dla ustrzeżenia się od dowolności, usuwającej ów wybór spod kontroli stron i nadzoru instancyjnego. Sąd odwoławczy z dowodami nie styka się, toteż swą działalność ogranicza

do weryfikowania racjonalności rozumowania przedstawionego w zaskarżonym wyroku, a czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze odwoławczej (tak SA w Krakowie w wyroku z dnia 6 marca 2014 , sygn.. akt II AKa 279/13, KZS 2014/4/47). Świadek Z. G. był tą osobą , która kontaktowała się z oskarżonym w kwestii uzgadniania przekazania pieniędzy i przeprowadził ich transfer. Z zeznań tych na etapie całego postępowania wynikało jednoznacznie, że R. B. wiedział na co przekazuje pieniądze. Zasadnie sąd i instancje wskazuje na to, że przekazanie oskarżonemu w rozmowie telefonicznej informacji, że pieniądze będą przeznaczone na taką działalność za jaką oskarżony wówczas odbywał karę pozbawienia wolności w W. , zważywszy na to , że oskarżony był skazany za przestępstwa narkotykowe, nie mogła budzić u niego jakichkolwiek wątpliwości , że chodzi o przemyt narkotyków. Trafnie sąd orzekający stwierdził , że w odróżnieniu do R. Ś. (1), Z. G. z oskarżonym nie łączyła przedtem jakakolwiek znajomość, a oskarżony ten, zanim skontaktował go z nim R. Ś. (1), był dla świadka osobą całkowicie obcą, w związku z czym brak jest jakichkolwiek powodów dla których Z. G. miałby celowo fałszywie pomawiać oskarżonego. Powodem takim w uznaniu sadu odwoławczego nie była również , jak sugeruje to obrońca, chęć skorzystania przez Z. G. z instytucji określonej w art. 60 § 3 k.k. Jak trafnie uznał to sąd I instancji gdyby Z. G. w ogóle nie wspomniał o tym , że wziął pieniądze od oskarżonego na poczet zakupu i przywozu narkotyków to prawdopodobnie ta okoliczność w ogóle nie byłaby ujawniona i nie miałoby to wpływu na zakres odpowiedzialności oskarżonego. Skorzystanie z instytucji określonej w art. 60 § 3 k.k. bez ujawniania osoby R. B. byłoby i tak możliwe ze względu na ujawnienie udziału w przestępstwie innych osób (np. A. N., czy A. S.).

Nie da się zakwestionować zeznań świadka Z. G. analizując treść wyjaśnień R. Ś. (1). To , że ten oskarżony nie poinformował R. B. o faktycznym celu przeznaczenia pieniędzy nie oznacza tego , że o takim celu nie poinformował oskarżonego Z. G.. Ten ostatni parokrotnie rozmawiała pod nieobecność R. Ś. (3) z R. B. , w związku z czym R. Ś. (3) nie mógł znać treści owych rozmów.

Podobnie nie podważają wiarygodności zeznań świadka Z. G. zeznania matki oskarżonego M. B. . Z zeznań Z. G. wynika wprost , że nie wskazał on jej prawdziwego przeznaczenia pieniędzy , mówiąc , że chodzi o interes dotyczący maszyn budowlanych. Jest to z oczywistych powodów zrozumiałe, bowiem, ani Z. G. nie miał powodów, żeby M. B. informować o przestępczej działalności, a i zapewne sam oskarżony R. B., chociażby dlatego by nie niepokoić matki, nie chciał by była ona poinformowana o tym , że nadal bierze on udział w procederze podobnym do tego, za który odbywał karę pozbawienia wolności w W..

Z powyższych względów sąd odwoławczy w całości akceptując stanowisko sądu I instancji również i apelację obrońcy oskarżonego R. B. uznał za bezzasadną.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w P. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k.

S. S. P. S. M. T.